

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2021 r.

Sąd Rejonowy Szczecin- Centrum w Szczecinie – Wydział III Cywilny

w składzie: Przewodniczący: Sędzia Małgorzata Janik-Białek

Protokolant: sekretarz sądowy Weronika Szymczuk-Dąbkowska

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2021 r. w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa **(...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 287 (dwustu osiemdziesięciu siedmiu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od powoda (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie kwotę 1.430 (jednego tysiąca czterystu trzydziestu) złotych 23 (dwudziestu trzech) groszy tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSR Małgorzata Janik-Białek

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 17 września 2021 r.

Dnia 23 lipca 2018 roku (...) Spółka Akcyjna V. (...) z siedzibą w W. (dawniej (...) Spółka Akcyjna z siedzibą) wniosła przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł. pozew o zapłatę kwoty 1.229,50 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 7 stycznia 2018 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego żądania strona powodowa wskazała, że w lipcu 2015 roku doszło do zalania lokalu mieszkalnego należącego do B. S. oraz Z. S., a odpowiedzialność za skutki zdarzenia szkodowego ponosi pozwany zakład ubezpieczeń, jako ubezpieczyciel wspólnoty mieszkaniowej. Zdaniem strony powodowej do zdarzenia doszło wskutek zaniedbania obowiązku konserwacji dachu, co doprowadziło do jego przeciekania, a w konsekwencji zalania mieszkania. Strona powodowa przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i oszacowała wysokość szkody na kwotę 1.229,50 złotych, a następnie wypłaciła je poszkodowanej. Strona powodowa bezskutecznie wzywała stronę pozwaną do zwrotu wypłaconego odszkodowania.

Dnia 30 lipca 2018 roku Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, zgodnie z żądaniem strony powodowej (sygn. akt I Nc 2638/18).

W przepisany terminie strona pozwana złożyła sprzeciw i wniosła o oddalenie powództwa w całości, a także złożyła wniosek o zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana

wskazała, że ewentualna odpowiedzialność ubezpieczonej wspólnoty mieszkaniowej za powstałą szkodę opiera się na zasadzie winy w rozumieniu art. 415 k.c., zaś obowiązek wykazania, że zaistniał czyn sprawcy noszący znamiona winy, zgodnie z treścią art. 6 k.c., spoczywa na stronie powodowej. Zdaniem pozwanej powódka tego ciężaru dowodowego nie udźwignęła. Strona pozwana zakwestionowała także wysokość szkody.

W replice z dnia 20 listopada 2018 roku powód podtrzymał powództwo w całości wskazując, że potwierdzenie zgłoszenia szkody, w którym wskazana została przyczyna jej wystąpienia, zostało podpisane przez członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej, tym samym brak jest podstaw do kwestionowania przyjęcia odpowiedzialności w sprawie przez wspólnotę mieszkaniową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W okresie od dnia 20 grudnia 2014 roku do dnia 19 grudnia 2015 roku wspólnota mieszkaniowa (...) z siedzibą w S. była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w Ł..

Dowód:

- zeznania świadka J. P., k. 75-76;
- polisa nr (...) wraz z owu, k. 154 – 163.

B. S. miała zawartą z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia potwierdzoną polisą ubezpieczeniową nr (...), której przedmiotem były stałe elementy wewnątrz, ruchomości domowe, ruchomości wykorzystywane do działalności gospodarczej oraz OC w życiu prywatnym. Suma ubezpieczenia wyniosła kwotę 10 tysięcy złotych.

Dowód:

- polica OC nr (...), k. 10-11;
- zeznania świadka B. S., k. 74 – 75.

W dniu 29 lipca 2015 roku B. S. zgłosiła (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. szkodę z dnia 22 lipca 2015 roku polegającą na zalaniu lokalu mieszkalnego położonego we wsi S. 30A/A5 w gminie S.. Jako przyczynę szkody wskazano burzę i nieszczelność dachu.

Dowód:

- zgłoszenie szkody nr (...), k. 12;
- zeznania świadka B. S. k. 74 – 75.

W dniu 7 sierpnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przeprowadziła oględziny zalanego mieszkania. W rubrykach protokołu oględzin wskazano: a) szczegółowy opis przebiegu powstania szkody - przeciek przez nieszczelny dach, b) przyczyna szkody – przeciek przez nieszczelny dach.

Sporządzono kosztorys, zgodnie z którym wartość szkody wyniosła kwotę 1.229,50 złotych.

Kosztorys nie uwzględniał kosztów zalania jednego pokoju i łazienki.

Sporządzono dokumentację fotograficzną zalanego mieszkania.

Dowód:

- protokół oględzin, k. 13-17;

- kosztorys, k. 18 – 22;
- akta szkody, k. 56;
- opinia biegłego sądowego Z. K. wraz z kosztorysem, k. 91-98;
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego Z. K., k. 141-143.

Decyzją z dnia 13 sierpnia 2015 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. przyznała B. S. kwotę 1229,50 złotych tytułem odszkodowania w związku ze zgłoszeniem szkody nr (...) z dnia 29 lipca 2015 roku. W dniu 13 sierpnia 2015 roku kwota 1229,50 złotych została wypłacona B. S..

Dowód:

- decyzja z dnia 29 lipca 2015 roku, k. 24;
- potwierdzenie wypłaty, k. 25;
- zeznania świadka B. S. k. 74 – 75.

W dniu 24 sierpnia 2015 roku w druku pochodzącym od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. pt. „Potwierdzenie zgłoszenia i przyczyny szkody” wskazano: a) ustalona przyczyna powstania szkody: „Poszkodowana twierdzi, że zalane zostało jej mieszkanie”, b) rozmiar szkody: „Nie mamy informacji co do rozmiaru szkody – nikt nie oglądał szkody, która powstała, brak informacji o nieprawidłowościach w obiekcie”, c) nr polisy ubezpieczeniowej: (...) przyczyna szkody: „Brak informacji gdzie znajduje się usterka”. Dokument został podpisany przez członków zarządu wspólnoty mieszkaniowej (...).

Dowód:

- potwierdzenie zgłoszenia i przyczyny szkody z dnia 24 sierpnia 2015 roku, k. 9, k. 62, k. 164

Dnia 7 grudnia 2017 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wezwała (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. do zapłaty kwoty 1229,50 złotych tytułem regresu ubezpieczeniowego, w terminie 30 dni.

W odpowiedzi z dnia 2 stycznia 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. poinformowała (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w W., iż roszczenie jest niezasadne i odmówiła wypłaty odszkodowania.

W dniu 19 lutego 2018 roku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. ponownie wezwała (...) Spółkę Akcyjną z siedzibą w Ł. do zapłaty kwoty 1229,50 złotych tytułem regresu ubezpieczeniowego, w terminie do dnia 12 marca 2018 roku.

Dowód:

- wezwanie do zapłaty z dnia 7 grudnia 2017 roku, k. 26, k. 167;
- odpowiedź z dnia 2 stycznia 2018 roku, k. 43;
- wezwanie do zapłaty z dnia 19 lutego 2018 roku, k. 169.

Uszkodzenia w lokalu zostały naprawione przez Z. S.. Kwota wypłaconego odszkodowania była niższa od wartości prac naprawczych.

Mieszkanie zostało wyremontowane i sprzedane.

Wysokość szkody wyniosła kwotę 2.509,52 złotych.

Dowód:

- zeznania świadka B. S., k. 74 – 75;
- zeznania świadka Z. S., k. 75;
- opinia biegłego sądowego Z. K. wraz z kosztorysem, k. 91-98;
- uzupełniająca opinia biegłego sądowego Z. K., k. 141-143.

Wspólnota Mieszkaniowa (...) w S. nie przyjęła odpowiedzialności za przedmiotowe zdarzenie.

Dowód:

- pismo Wspólnoty Mieszkaniowej (...) w S. k. 61

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na gruncie rozpatrywanej sprawy powódka dochodziła od pozwanej roszczenia regresowego tj. zwrotu wypłaconego odszkodowania za zalanie mieszkania podnosząc, iż ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego wspólnota Mieszkaniowa (...) w S. jest podmiotem odpowiedzialnym za powstanie szkody (art. 415 w zw. z art. 828 § 1 k.c.).

Zgodnie z art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli zakład pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela.

Zgodnie natomiast z art. 415 k.c., kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Do przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej należy zaliczyć:

- 1) zdarzenie prawne, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody;
- 2) szkodę;
- 3) adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem prawnym a szkodą.

W przypadku odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. zdarzeniem prawnym, z którym ustawa łączy obowiązek naprawienia szkody, jest bezprawne i zawinione zachowanie się sprawcy czynu niedozwolonego. Bezprawność zachowania należy rozumieć szeroko, tj. jako sprzeczność zachowania z porządkiem prawnym (prawem lub zasadami współżycia społecznego). Wina sprawcy może być umyślna lub nieumyślna (niedbalstwo). Pojęcie winy umyślnej w prawie cywilnym jest rozumiane zgodnie z jego definicją przyjętą na gruncie prawa karnego materialnego; zachodzi ona wówczas, gdy sprawca chce popełnić czyn niedozwolony (zamiar bezpośredni) albo nie chce popełnić czynu niedozwolonego, lecz przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi (zamiar ewentualny). Wina nieumyślna (niedbalstwo) jest definiowana w prawie cywilnym z uwzględnieniem kryteriów obiektywnych. Można przypisać ją sprawcy, jeżeli sprawca nie zachował ogólnej staranności wymaganej w stosunkach danego rodzaju lub zachowanie sprawcy było sprzeczne z abstrakcyjnym wzorcem należytego postępowania przyjętym w danym społeczeństwie, na który składają się reguły deontologii i zwykłej ostrożności (P. Machnikowski w: A Olejniczak (red.), System Prawa Prywatnego, t. 6 Prawo zobowiązań - część ogólna, Warszawa 2014, s. 461).

Z kolei adekwatny związek przyczynowy między zdarzeniem prawnym rodzącym odpowiedzialność odszkodowawczą, a szkodą stanowi przesłankę odpowiedzialności, a ponadto wyznacza granice obowiązku naprawienia szkody, co wynika z wykładni art. 361 § 1 k.c. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym istnienia związku przyczynowego należy ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*) i czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia. Taki związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest normalnym następstwem tego rodzaju zdarzeń - przy czym ocena, czy skutek jest normalny, winna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego, zasad wiedzy naukowej i specjalnej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 12 kwietnia 2017 roku, sygn. akt I ACa 1767/16).

Na stronie powodowej, jako dochodzącej roszczenia regresowego z tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej deliktowej, spoczywał ciężar dowodowy wykazania wszystkich okoliczności istotnych dla tejże odpowiedzialności. Wykazanie to odbywać się winno poprzez sprostanie ciężarom procesowym, a to ciężarowi przytaczania istotnych dla sprawy faktów, a także - w razie kwestionowania konkretnych twierdzeń o faktach - ciężarowi dowodu.

W ocenie Sądu strona powodowa nie wykazała, co było w istocie przyczyną powstania szkody oraz nie wykazała, iż to ubezpieczona u pozwanego Wspólnota Mieszkaniowa ponosi odpowiedzialność deliktową za powstałą szkodę. Należy zauważyć, że w treści pozwu w sposób lakoniczny opisano zdarzenie polegające na zalaniu lokalu mieszkalnego, wskazując jedynie, iż jego przyczyną była zaniedbanie obowiązku konserwacji dachu, co doprowadziło do jego przeciekania. Fakt przedmiotowego zaniedbania ze strony Wspólnoty Mieszkaniowej nie został jednak potwierdzony żadnymi dowodami. Z kolei w zgłoszeniu szkody jako dodatkową przyczynę szkody wskazano burzę. Innymi słowy, z treści pozwu i załączonych do niego dokumentów wynikają dwie prawdopodobne przyczyny wystąpienia zdarzenia szkodowego: przeciekanie dachu oraz zjawisko atmosferyczne w postaci burzy. Dodatkowo świadek Z. S. na rozprawie w dniu 19 grudnia 2018 roku zeznał, iż do zalania doszło po dużej wichurze. Z kolei biegły sądowy z zakresu budownictwa Z. K. nie ustalił przyczyny szkody wskazując, iż nie ma możliwości wejścia do lokalu mieszkalnego i dokonania oględzin miejsca; nadto mieszkanie zostało już wyremontowane. W ocenie biegłego, jeśli chodzi o wskazanie przyczyny zalania, to dzisiaj można opierać się wyłącznie na protokole oględzin sporządzonym przez przedstawiciela strony powodowej. Nie jest to zatem ustalenie biegłego, lecz oparcie się na dokumentacji pochodzącej od strony powodowej. Tymczasem ustalenie przyczyny zalania jest kluczowe dla kwestii odpowiedzialności strony pozwanej. W ocenie Sądu ustalenie tej przyczyn wymaga wiadomości specjalnych, a oparcie się jedynie na przypuszczeniach świadków oraz zapisach uczynionych w dokumentacji sporządzonej przez powoda nie jest wystarczające, tym bardziej, że strona pozwana zakwestionowała fakt, by ubezpieczona u niego od odpowiedzialności cywilnej Wspólnota Mieszkaniowa ponosiła odpowiedzialność za powstałą szkodę. Niewątpliwie zatem dokument sporządzony przez jedną ze stron procesu, której zależy na wydaniu określonego rozstrzygnięcia, nie może zastąpić dowodu z opinii biegłego sądowego (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 roku, sygn. akt o sygn. akt II CSK 323/10). Nie są także wystarczające dla ustalenia przyczyn szkody zeznania świadków B. S., Z. S. i J. P.. Z zeznań świadka B. S. wynika, że nie ma ona dokładnej wiedzy, kiedy doszło do zalania. Wskazuje ona, że najemcy lokalu zgłaszali, że coś cieknie w maju lub w czerwcu 2015 r., zaś świadek odkryła szkodę w lipcu 2015 r. Świadek B. S. zeznała, że miała trudności z wejściem do lokalu. Nie wiadomo zatem nawet kiedy dokładnie doszło do zalania lokalu. Tym samym nie ma także możliwości ustalenia konkretnej przyczyny zalania, skoro nie wiadomo, kiedy miało ono miejsce. Świadek B. S. wskazuje na uszkodzenie dachu, lecz nie potrafiła wskazać, czy i od kiedy ewentualnie Wspólnota miała wiedzę o tym uszkodzeniu. Nie zostało nadto ustalone, że szkoda będąca przedmiotem sporu, powstała wskutek tej nieszczelności dachu. Nie ustalono nawet, w którym miejscu ta nieszczelność się znajdowała. Z kolei świadek Z. S. zeznał, że zalanie było po dużej wichurze i że nie pamięta, kiedy to było. Świadek zeznał, że woda przeciekła przez sufit, bo przeciekał dach, a jednocześnie zeznał, że „jak to w blokach są pęknięcia i woda po tym poszła”. Świadek co prawda wskazywał na to, że sąsiedzi zgłaszali przecieki na dachu, ale nie zeznał, kiedy, komu tj. czy wspólnocie oraz w jakiej formie. Świadek J. P. zeznała zaś, że dach nie był nowy lecz nie było zgłoszeń co do usterek

dachu, że prace naprawcze odbywają się systemem gospodarczym raz do roku. Świadek nie miała wiedzy co do czasu, w którym nastąpiło zalanie. Zeznała także, że nikt ze wspólnoty nie był oglądać tego zalania ani nieszczelności dachu.

A zatem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje w ocenie Sądu podstaw do ustalenia, kiedy dokładnie doszło do powstania szkody i co konkretnie było jej przyczyną. Zeznania świadków wskazują jedynie na ich przypuszczenie, że szkoda mogła wynikać z nieszczelności dachu, jednak fakt ten nie został w żaden sposób udowodniony. Nie dokonano oględzin dachu ani nie ustalono miejsca występowania rzekomej nieszczelności, nie udokumentowano czasu, w którym mogła ona powstać. Braki powyższe uniemożliwiły także biegłemu na etapie postępowania sądowego ustalenie przyczyny zalania lokalu. Nadto strona powodowa nie wykazała winy ubezpieczonej u pozwanego Wspólnoty w zakresie stanu poszycia dachowego. Nie wykazano kiedy oraz w jakim zakresie Wspólnocie były zgłaszane nieszczelności i by Wspólnota zaniedbała swoich obowiązków w zakresie dbałości o stan dachu. Nie można także pomijać wzmianki świadka Zgniewa S. o wicherze oraz wzmianki na dokumencie zgłoszenia szkody, iż przyczyną zalania mieszkania była także burza. Burza czy wichura jako zjawiska atmosferycznie niewątpliwie nie są objęte odpowiedzialnością cywilną Wspólnoty Mieszkaniowej, a są zdarzeniem losowym, siłą wyższą. Nadto w dokumencie zatytułowanym „Potwierdzenie zgłoszenia i przyczyny szkody” (k. 9) wskazano, że brak jest informacji o nieprawidłowościach występujących w obiekcie. Nietrafnie więc strona powodowa podnosi w piśmie procesowym z dnia 20 listopada 2018 roku, że skoro dokument ten został podpisany przez członka zarządu wspólnoty mieszkaniowej, to wspólnota ponosi odpowiedzialność za wystąpienie zdarzenia szkodowego. Wspólnota Mieszkaniowa kategorycznie zaprzeczyła temu faktowi (vide pismo Wspólnoty z dnia 23 listopada 2018 r. k. 61)

W ocenie Sądu strona powodowa, chcąc udźwignąć ciężar dowodu, winna była po otrzymaniu zawiadomienia o szkodzie podjąć działania w celu udokumentowania przyczyn powstania szkody także poprzez np. zawnioskowanie o zabezpieczenie dowodu. Zgodnie bowiem z art. art. 310 k.p.c., przed wszczęciem postępowania na wniosek, a w toku postępowania również z urzędu, można zabezpieczyć dowód, gdy zachodzi obawa, że jego przeprowadzenie stanie się niewykonalne lub zbyt utrudnione, albo gdy z innych przyczyn zachodzi potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. W świetle art. 310 k.p.c. przesłanką uwzględnienia wniosku o zabezpieczenie dowodu jest potrzeba stwierdzenia istniejącego stanu rzeczy. Obok tej przesłanki zaistnieć muszą takie okoliczności, które uzasadniają będą istnienie tej potrzeby jeszcze przed procesem. Wśród takich ustawa wymienia obawę, że opóźnienie dokonania czynności dowodowej spowoduje utratę możliwości (nadmierne utrudnienie) dowodzenia tego stanu. Jednocześnie ustawodawca nie wyklucza zaistnienia innych sytuacji uzasadniających konieczność utrwalenia stanu rzeczy dla przyszłego postępowania procesowego nakazując jednak stronie przedstawienia tych przyczyn we wniosku o zabezpieczenie dowodu (art. 312 pkt 3) k.p.c. Ustawa nie ogranicza zakresu dowodów, jakie przeprowadzone mogą być na podstawie art. 310 k.p.c. Jednakże w nauce podważa się niekiedy dopuszczalność przeprowadzenia na tej podstawie dowodu z opinii biegłego (por. np. K. Piasecki (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem, t. II, Warszawa 1989, s. 500, E. Rudkowska- Ząbczyk (w:) E. Marszałkowska- Krześ (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, wyd. C.H. Beck 2018, komentarz do art. 310 k.p.c.) względnie wskazuje na konieczność ograniczenia dopuszczalności tego dowodu jedynie do takich sytuacji, w których istnieje ryzyko zaistnienia takich zmian rzeczywistości, które spowodują, że sporządzenie opinii w późniejszym czasie nie będzie możliwe. Zastrzega się przy tym w literaturze, że dowód z opinii nie może zastąpić oględzin czy sporządzenia niezbędnej dokumentacji (por. np. M. Manowska (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-505 (38), wyd. III. Wolters Kluwer, 2015, komentarz do art. 310 k.p.c., J. Misztal - Konecka, (w:), A. Marciniak, K. Piasecki (red.) Kodeks postępowania cywilnego. Tom I. Komentarz. Art. 1-366, komentarz do art. 310 k.p.c.).

W ocenie Sądu, w związku z ryzykiem dokonania remontu lokalu i upływem czasu zasadne było zatem zabezpieczenie materiału dowodowego, tym bardziej, że strona powodowa miała przecież wiedzę o szkodzie już od dnia 29 lipca 2015 roku. Ponadto również dokumentacja fotograficzna znajdująca się w aktach szkody (k. 56) nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, co było przyczyną zalania lokalu mieszkalnego. Dokumentacja fotograficzna dotyczy wnętrza lokalu, zaś strona powodowa twierdziła, iż przyczyną szkody był przeciekający dach. Ponadto, na zdjęciu o nazwie „ (...) _2015-08-07_20-02-01.485_170.JPG” widać zacieki w ścianie budynku, co mogłoby wskazywać, iż przyczyną zalania mogły być też inne czynniki.

Podsumowując powyższe należy stwierdzić, że strona powodowa nie zaoferowała wystarczających dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie zaistnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. W związku z tym, że powództwo nie zostało wykazane co do zasady, zbędne jest odnoszenie się do zarzutu dotyczącego wysokości zgłoszonego roszczenia.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na dowodach w postaci dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których autentyczności i prawdziwości nie kwestionowano, a także opinii biegłego sądowego Z. K.. Zarzuty strony powodowej sprowadzały się do tego, że biegły nie ustalił przyczyn zalania lokalu mieszkalnego, jednak zaniedbana dowodowe w tej materii, o czym mowa wyżej, obciążają powódkę. Biegły mógł wydać opinię tylko na podstawie zaoferowanych przez strony dowodów, te zaś nie były wystarczające dla poczynienia przez biegłego ustaleń co do przyczyny zalania lokalu. Oględziny lokalu po sześciu latach od zalania oraz po przeprowadzonym remoncie nie oddawałyby stanu nieruchomości w momencie powstania szkody.

Sąd dał wiarę zeznaniom wszystkich świadków, albowiem nie ma podstaw, by odmówić im wiarygodności. Jednak, co już było akcentowane w zamieszczonych powyżej rozważaniach, z zeznań świadka B. S. wynika, że nie ma ona dokładnej wiedzy, kiedy doszło do zalania. Wskazuje ona, że najemcy lokalu zgłaszali, że coś cieknie w maju lub w czerwcu 2015 r., zaś świadek odkryła szkodę w lipcu 2015 r. Świadek B. S. zeznała, że miała trudności z wejściem do lokalu. Nie wiadomo zatem nawet kiedy dokładnie doszło do zalania lokalu. Tym samym nie ma także możliwości ustalenia konkretnej przyczyny zalania, skoro, nie wiadomo, kiedy miało ono miejsce. Świadek B. S. wskazuje na uszkodzenie dachu, lecz nie potrafiła wskazać, czy i od kiedy ewentualnie Wspólnota miała wiedzę o tym uszkodzeniu. Świadek nie wskazała nawet, w którym miejscu ta nieszczelność się znajdowała i kiedy powstała. Z kolei świadek Z. S. zeznał, że zalanie było po dużej wichurze i że nie pamięta, kiedy to było. Świadek zeznał, że woda przeciekała przez sufit, bo przeciekał dach, a jednocześnie zeznał, że „jak to w blokach są pęknięcia i woda po tym poszła”, co może sugerować inną przyczynę zalania niż przeciekający dach. Świadek co prawda wskazywał na to, że sąsiedzi zgłaszali przecieki na dachu, ale nie zeznał, kiedy, komu we wspólnocie, w jakiej formie. Świadek J. P. zeznała zaś, że nie było zgłoszeń co do usterek dachu, że prace naprawcze odbywają się systemem gospodarczym raz do roku. Świadek nie miała wiedzy co do czasu, w którym nastąpiło zalanie. Zeznała także, że nikt ze wspólnoty nie był oglądać tego zalania ani nieszczelności dachu.

Na podstawie zeznań świadków nie sposób zatem ustalić przyczyny szkody oraz winy ubezpieczonej u pozwanego Wspólnoty Mieszkaniowej za skutki zaistniałego zdarzenia. W tym stanie rzeczy powództwo musiało ulec oddaleniu.

Orzekając o kosztach procesu Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powódki na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego w wysokości 270,00 zł (§ 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz kwota 17,00 zł, uiszczona przez pozwaną tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Na mocy art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa kwotę 1.430,00 zł, w związku z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego sądowego (wynagrodzenie przyznane biegłemu przekroczyło wpłaconą przez powoda zaliczkę).

W powołaniu powyższej argumentacji orzeczono jak w sentencji.

SSR Małgorzata Janik – Białek

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień (zwolnienie lekarskie s. ref. w dniach 5-8 października 2021 r.; uzasadnienie przeterminowane, usprawiedliwione).
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom obu stron zgodnie ze złożonymi wnioskami.
3. Zarządzenie proszę wykonać w terminie 7 dni.
4. Akta przedłożyć z wpływem lub za 28 dni od wykonania z PO.

SSR Małgorzata Janik – Białek

S., dnia 12 października 2021 r.